

WOP buduje piątą Szkołę Tysiąclecia

2 bm. w Warszawie miała miejsce uroczystość podpisania umowy fundatorskiej na budowę Szkoły Tysiąclecia we wsi Skłoby, powiat Przysucha, w województwie kieleckim. Wiesz ta poniosła ciężkie ofiary w czasie hitlerowskiej okupacji i działań wojennych.

Umowę podpisali: przewodniczący Krajowego Komitetu SFBS — marszałek Sejmu — Czesław Wycech, wiceminister spraw wewnętrznych — gen. bryg. Mieczysław Moczar oraz przewodniczący WRN w Kielcach — Czesław Domagała i dowódca WOP — gen. bryg. Eugeniusz Dostojewski.

Z okazji podpisania umowy fundatorskiej przewodniczący Krajowego Komitetu SFBS — Czesław Wycech dokonał podsumowania dotychczasowego dorobku Społecznego Funduszu Budowy Szkół oraz przedstawił plany w dziedzinie budowy Szkół Tysiąclecia na rok bieżący.

— Szkoła we wsi Skłoby — powiedział Cz. Wycech — będzie piątą z kolei szkołą-pomnikiem wybudowaną przez żołnierzy i oficerów WOP. Cztery poprzednie zostały już oddane do użytku. Są to piękne i nowoczesne obiekty, z których Wojska Ochrony Pogranicza mogą być dumne.

Trzy i półletni plan działania SFBS — podkreślił następnie mówca — to 4631 mln. zł w gotówce oraz 272 mln. zł w czynach społecznych ludności. W bież. roku zebrałmy już 657 mln. zł. Świadczy to, że idea budowy 1000 szkół dla uczczenia Tysiąclecia Państwa

Polskiego głęboko zakorzeniła się w społeczeństwie.

Oczywiście zbiórka pieniędzy na nie jest celem samym w sobie. Oddaliśmy już do użytku 380 szkół-pomników, a w najbliższych dniach oddamy dalszych 100 obiektów. Przewidujemy, że w bież. roku oddamy 500-ną szkołę, a jeśli budowlani wykonają ustalone plany — będziemy do końca bież. roku mieli gotowych 600 Szkół Tysiąclecia. W sumie w bież. roku chcemy wybudować 270 szkół. Wymaga to dużego wysiłku i dlatego też zwracam się do załóg budowlanych o dotrzymanie ustalonych terminów.

Aby w pełni zrealizować hasło „1000 szkół na Tysiąclecie”, potrzebny jest dalszy udział całego społeczeństwa w świadczonych na SFBS. Każda zebrała złotówka — to przyspienie realizacji budowy szkół-pomników. Wierzę — powiedział na zakończenie Cz. Wycech — że czyn społeczny Wojsk Ochrony Pogranicza znajdzie wielu naśladowców.

PAP

Wojciech Siemion w filmie „Defy”

Na ekrany NRD wszedł nowy film fabularny „Defy” pt. „Bezkarne morderstwo”. Nakreślony przez zespół realizatorów filmowych „Solidarność”.

Film stanowi ciekawą próbę ukazania korzeni chorobliwej obsesji antypolskiej sił klerikalno-prawicowych pruskich Niemiec. Treścią filmu, którego reżyserem i autorem scenariusza jest Carl Balhaus, jest autentyczna historia z 1926 roku. „Sprawa Jakubowskiego” (bezpodstawne skazanie na śmierć polskiego robotnika rolnego). O obciążeniu Jakubowskiego zarzutem zamordowania chłopca w jednej z wiosek Meklemburgii zadecydowała tylko okoliczność, iż był on Polakiem, a wyrok nie zrewidowano mimo przedłożenia niezbitych dowodów o jego niewinności i ujawnieniu całego skandalu przez deputowanego komunistycznego

Rolę Jakubowskiego gra Wojciech Siemion. Obsadę te krytyka miejscowa uznała za „idealną”. (PAP)

Cerro de Pasco — czyli „Sojusz dla Postępu” w praktyce

Będziemy popierać program racjonalnej reformy rolnej, tak aby ziemia w tych krajach stała się podstawą dobrobytu człowieka na niej pracującego, gwarancją jego niezależności i wolności. (Z deklaracji programowej Sojuszu dla Postępu, podpisaną w ubiegłym roku w Punta del Este przez ministrów spraw z granicznych krajów Ameryki Łacińskiej).

Rząd Peru jest jednym z głównych klientów Sojuszu dla Postępu, tej wielkiej, montowanej przez Stany Zjednoczone maszyny inwestycyjnej. Zabiega on o amerykańskie dolary, które przyspieszyłyby rozwój kraju, zapowiada budowę zakładów przemysłowych. No i oczywiście, w myśl zaleceń deklaracji z Punta del Este, obiecuje przeprowadzić reformę rolną.

Trzeba jednak pamiętać, że wielu wpływowych funkcjonariuszy państwowych w Peru (w tym także ministrowie) jest jednocześnie właścicielami rozległych plantacji bawełny i drzew cedrowych, administrując swymi majątkami „na odległość”. Tymczasem 6 milionów rodzin chłopskich, spędzających całe życie na roli, nie ma tytułu własności nawet do 1 proc. gruntów uprawnych w kraju. Ale „farmers by air mail” (gospodarze pracujący przy pomocy poczty lotniczej), jak nazywa ich amerykański tygodnik „Newsweek” nie przejmują się tym. Zyski ze „zdalnie kierowanych” posiadłości są przecież olbrzymie.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach reforma rolna w Peru nie posuwa się naprzód. Jedyny „postęp” w tej dziedzinie to opracowanie niedawno przez rząd plan przesiedlenia części ludności wiejskiej na niezagospodarowane jeszcze tereny po drugiej stronie Andów. Realizację jego utrudniają wszakże pewien szereg: otóż eksperci rolniczy stwierdzili, że obszary leżące poza Andami nie nadają się do uprawy.

Peru jest krajem o największej w Ameryce Łacińskiej liczbie katastrof i klęsk żywiołowych. Nauczyło to jego mieszkańców hartu i wytrzymałości. Wszystko jednak ma swoje granice — jak mogli się o tym przekonać niedawno plantatorzy z Cerro de Pasco, położonego niedaleko stolicy Peru, Limy.

Pewnego dnia w ubiegłym miesiącu na plantacjach bawełny w Cerro de Pasco pojawił się tłum ludzi. Pod naporem 3-tysięcznej masy ludzkiej runęły grube mury hacjend, załamały się rzeźbione wrota. Chłopi z Cerro de Pasco mieli dość czekania, aż spełnią się obietnice o reformie rolnej. Postanowili sami przejąć ziemię, która w myśl zobowiązań podpisanych przez przedstawicieli rządu peruwiańskiego w Punta del Este, miała stać się podstawą ich dobrobytu.

Zaalarmowane telefonami obszarników, przybyli z Limy do Cerro de Pasco oddziały policji. Przeciwnie karabinom maszynowym na nie się zdały sierpy i noże. W dodatku do akcji przystąpiły specjalnie wyszkolone psy policyjne, które rzucały się ludzom do gardła. Ośmiu chłopów zostało zabitych, wielu jest poranionych kulami i poszarpanych przez psy.

„Odechce im się teraz reformy rolnej” — mówi peruwiański plantatorzy. Mylą się jednak. Do Peru dochodzą wieści z Kuby, gdzie już dawno wytyczono granice parcel, powstałych z podziału obszarniczych majątków. W kraju najbliższe z Peru sąsiadującym, w wielkiej Brazylii, działa od wielu miesięcy Francisco Juliao, „ojciec nędzarzy”, porwujący za sobą tysiące chłopów do walki o ziemię.

„Nie będziemy dochodzić swych praw na kolanach” — powtarzają za Brazylijczykami chłopcy peruwiańscy. Plantatorzy z Cerro de Pasco cieszą się przedwcześnie. (m. j.)

Załogi nie zawiodły

Pierwsze półrocze w wielkopolskich zakładach

Minęło 6 miesięcy 1962 roku, w których wielkopolski przemysł miał znacznie zwiększyć produkcję, by lepiej zaspokajać zapotrzebowanie mieszkańców i przeznaczyć więcej artykułów na eksport. Czy załogi nie zawiodły pokładanych w nich nadziei i jak wykonywały wspomniane zamierzenia? — oto co mówią na ten temat dyrektorzy i przedstawiciele ważniejszych zjednoczeń, fabryk i innych przedsiębiorstw.

Tegoroczny start w Zakładach „H. Cegielski” był bardzo trudny. Epidemia grypy, różne trudności, niużywanie odpowiedniej ilości fachowców spowodowały w pierwszych miesiącach br. niedobory w wykonaniu planu, ale jak wynika z wypowiedzi zastępcy kierownika wydziału planowania HCP — Gerarda Ratajskiego, załoga potrafiła je nadrobić.

— Półroczny plan produkcji towarowej został zrealizowany w 106 proc., a globalnej w ponad 100 proc. — stwierdził w czasie rozmowy. — Dalszy okres nie będzie jednak łatwy, toteż w HCP zamierza się przesunąć urlopy pewnych pracowników, aby uzyskać większe wyprzedzenie w produkcji.

— Półroczny plan? Wykonany w około 102 proc. — informował nas dyr. techniczny Zakładów Metalurgicznych „Pomet” — inż. Józef Piechota.

Rozmowa zeszła na temat wyników uzyskanych w minionych miesiącach. Notowałem najważniejsze:

„Pomet” wpłacił około 21 mln. zł z tytułu akumulacji, a więc blisko o 3 mln. zł więcej jak przewidywano. W zakładach uporało się z fosforem w staliwie konwertorowym, co jest nie lada osiągnięciem. Opracowano korzystniejszą dla zakładów technologię przy produkcji nowego typu

mażnic, które są m. in. wysyłane do ZSRR i na Węgry...

— A braki?

— Dyrektor zastanowił się i westchnął. — Z tymi to gorzej. W odlewni wielkoseryjnej było ich w pewnych tygodniach więcej, jak przewidywały normy, ale ostatnio pracownicy utrzymują się w wyznaczonych wskaźnikach.

Nowy dyrektor naczelny Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych — Zenon Jeluk ma szczególne powody do zadowolenia. W Poznańskiej Fabryce przełamano nareszcie trwający od wielu lat impas i wykonano plany z nadwyżką. Fabryka nie zawiodła więc rolników, którzy tak oczekują na dostawy maszyn, ułatwiających wykonanie żmudnych prac przy zbiorze plonów. Na uwagę zasługuje również to, że w Poznańskiej Fabryce pracowało rytmicznie i nie przekroczonego funduszu płac.

— Nie mam jeszcze dokładnych danych z wszystkich podległych nam zakładów, ale sądzimy, że półroczny plan będzie wykonany w 101—102 procentach — oświadczył w czasie rozmowy dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego w Poznaniu — Jan Urban. — Wszystko więc wskazuje, że przemysł terenowy dostarczy w tym roku artykuły po-

wszechnego użytku o ogólnej wartości przeszło miliard złotych, czyli za około 100 mln. zł więcej, niż w okresie poprzednim. Przeważającą większość produkcji przeznaczy się na zaopatrzenie kraju, a około 12—13 proc. na eksport.

Informacje, które uzyskałmy w Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Pracy w Poznaniu, napawają również optymizmem.

— Ogółem spółdzielnie wykonały w 108 proc. plan produkcji i w 101,4 proc. plan usług — wyliczał kierownik działu ekonomicznego WZSP — mgr Janusz Fankiejski.

— Wyniki są nieoczekiwanie dobre, 220 spółdzielni podległych WZSP, posiadających ogółem około 1500 zakładów, poszczycić się może produkcją i usługami o łącznej wartości 752 mln. zł i zrealizowało zamówienia eksportowe, które są z każdym kwartałem wyższe.

— Tu Świerczyński — usłyszałem w słuchawce znajomy głos dyr. technicznego Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych.

— Jak plany?

— Wykonane w 105 proc. Poza tym w przyszłości zrealizujemy ostatnio do sprzedaży błyskawicznie

zupy ogonową i pomidorową, które przyjęte zostały z uznaniem przez kupujących.

— Co zasługuje poza tym na podkreślenie?

— Chyba to, że Zakłady uzyskały planowaną akumulację i wystały 50 ton różnego rodzaju koncentratów obiadowych na Kubę.

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne, które zaopatrują kraj w 40 różnego rodzaju leków, wykonały plany w celach zbytu w przeszło 105 proc.

— Wywiązały się również z zamówień eksportowych dla Związku Radzieckiego — poinformował nas dyrektor naczelny mgr Leon Pawelczyk. — Do lepszego zaopatrzenia kraju w leki przyczyniła się realizacja długofalowych zobowiązań 1-majowych.

Wykonaliśmy przed terminem... Wpłaciłmy do skarbu państwa dodatkową akumulację... W zakładach obniżono znacznie koszty — oto słowa, które często powtarzają się w meldunkach z różnych przedsiębiorstw i fabryk. Wynika z nich, że przeważająca większość wielkopolskich zakładów wywiązała się z ustalonych półrocznych zadań.

Rozmawiał: B. L.

100 lat eksportowej tradycji Zakładów „Cegielskiego”

Ponad 100 lat minęło od momentu, gdy ówczesna Fabryka Sprzętu Rolniczego w Poznaniu zawarła pierwsze transakcje eksportowe. Od 1856 roku wyroby poznańskie zaczęły zdobywać rynki Chin i Rosji, ale dynamiczny rozwój eksportu Zakładów Metalowych „H. Cegielski” w Poznaniu dokonał się dopiero w Polsce Ludowej.

O profilu produkcji „HCP”, znanego ongiś wytwórcy parowozów, decyduje głównie eksport, który stale rośnie (w bież. roku stanowił będzie 33 proc. całości produkcji); wzrost w stosunku do ub. roku wynosi ponad 14 proc. W tak ważnych dziedzinach dla naszego przemysłu, jak obrabiarki i automaty, eksport „HCP” systematycznie wzrasta. Obrabiarki z marką „HCP” znane są już w 50 krajach wszystkich kontynentów. W zeszłym roku „Cegielski” dostarczył obrabiarki do 33 krajów, w tym do takich potęg przemysłowych, jak Anglia, Włochy, NRF i Japonia.

Obrabiarki „HCP” charakteryzują się stałym postępem technicznym, wyrażającym się przede wszystkim w dążności do pełnej automatyzacji. Warto dodać, że często montaż maszyn dokonują za granicą poznańscy fachowcy, a części zamienne dostarczane są klientom często w ciągu 48 godzin od chwili zamówienia. Solidne wykonanie i skrócenie do minimum terminów dostaw — oto dewiza „Cegielszczaków”, która zyskuje im dobrą markę w świecie.

Wagony na eksport stanowią obecnie ponad 70 procent produkcji Fabryki Wagonów „HCP”. Są one stale unowocześniane i coraz lepiej wypełniają trzy podstawowe wymagania kolejnictwa: komfort, szybkość i bezpieczeństwo. Ważnym elementem produkcji „Cegielskiego” jest produkcja antyimportowa, do której zalicza się przede wszystkim wysokopiętne silniki okrętowe, silniki spalinowe do zespołów prądotwórczych i silniki trakcyjne. W tym zakresie rysują się także możliwości eksportowe. Zresztą kołosy okrętowe z „Cegielskiego” służą do wyposażenia statków, które trafiają do zagranicznych odbiorców. (PAP)

Egzaminy wstępne na I rok studiów

2 bm. rozpoczęły się na Uniwersytetach, Politechnikach, Wyższych Szkołach Ekonomicznych, Rolniczych, Pedagogicznych, Akademii Medycznych i Szkołach Wychowania Fiz. egzaminy wstępne dla kandydatów na I rok studiów. Do szkół artystycznych egzaminy odbyły się już wcześniej w czerwcu.

W poniedziałek maturzyści zdawali egzamin pisemny z przedmiotów związanych z obranym kierunkiem studiów. We wtorek młodzież przystąpiła do egzaminu sprawdzającego stopień opanowania jednego z języków obcych: rosyjskiego, angielskiego, francuskiego bądź niemieckiego.

O przyjęcie na studia dzień nie ubiega się ponad 47,5 tys. maturzystów. Przyjętych zostanie ponad 29 tys. osób. Wyboru najlepiej przygotowanych do podjęcia studiów dokonają komisje egzaminacyjne do 15 lipca. Ich skład dobrane bardzo starannie. Obok doświadczonych pracowników nauki zasiadają w komisjach jako pełnoprawni członkowie przedstawiciele szkół średnich. W uczelniach dołożono wiele starań, by ocena każdego kandydata była jak najbardziej wnikliwa i wszechstronna, by egzamin wykazał wszystkie walory maturzysty bez względu na to, z jakiego środowiska pochodzi.

Wśród młodzieży, zdającej egzaminy, znajdują się maturzyści mający za sobą okres pracy zawodowej. Kandydaci legitymujący się rocznym stażem pracy, zwłaszcza fizycznej, zgodnej z obranym kierunkiem studiów są uprzywilejowani i przy pomysłnym wyniku egzaminu będą przyjęci w pierwszej kolejności.

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Janusz Marciszewski

Śmierć alpinisty w Tatrach

Podczas samotnej wspinaczki na Kazańce — wejście z nad Czarnego Stawu nad Mor.skim Okiem spadł w 200 metrową przepaść, ponosząc śmierć na miejscu. 33-letni Cezary Milczarek ze Szczecina.

W sobotę 30 czerwca Milczarek wybrał się samotnie na Kazańce. Jeszcze wieczorem tego dnia obserwowano go przez lunety ze schroniska, gdy poruszał się po ścianie.

W niedzielę 1 lipca rano nie było go już na ścianie i taternicy wyruszyli na poszukiwania. W godzinach południowych tego dnia znaleziono go nieżywego na dnie przepaści. (PAP)

Oprócz tego przy każdym wojewódzkim przedsiębiorstwie handlu sprzętem rolniczym będą działać minimum dwie ekipy „Serwisu technicznego”, przeznaczone przede wszystkim do napraw kombajnów, snopowiązałek, żniwiarek i kosiarzy. Monterzy tych ekip przechodzą odpowiednie przeszkolenie w fabrykach maszyn zniwnych. Ekipy te będą również wyposażone w samochody z zapasem części zamiennych. Rozpoczną one prace już w okresie „małych żniw”.

Ponadto w fabrykach produkujących sprzęt zniwny, a więc w Poznaniu, Płocku, Dobrym Mieście, Inowrocławiu, Lublinie i Kunowie Świętokrzyskim zorganizowano specjalne ekipy awaryjne, które będą do dyspozycji rolników w przypadkach poważniejszych uszkodzeń sprzętu. (PAP)

Problemy rodzinnych budżetów

JEDNODNIOWI MILIONERZY

Niemal wśród nas ludzi, którzy zastępują na miano „jednodniowych milionerów”. W słowie „milionerzy” oczywiście nie brak przesady, ale zwrot „jednodniowi” — dość ściśle odzwierciedla rzeczywistość.

Trudno wyliczyć, ile jest takich, którzy otrzymawszy pensję tracą rozsadek i lekką ręką wydają jednego dnia ponad stian a później, z najwyższym trudem, docierają do następnej pensji. Udało nam się jednak zebrać liczby, które rzucają na to zjawisko nieco światła.

Oto w dniach wypłat u poznanych taksówkarzy z MPK obrót — w porównaniu do przeciętnego — podskakuje o 25 proc. Więcej kasuje również gastronomia. Wprawdzie w lokalach PZG — Restauracje: 1, 10 i 25 każdego miesiąca obroty nie wzrastają (obowiązuje zakaz sprzedaży alkoholu), ale w dniach następnych (2, 11 i 26) utargi są większe od przeciętnych o 10 proc.

Charakterystycznymi danymi dysponuje Izba Wyróżnień. Największy ruch panuje tam właśnie w dniach wypłat: „frekwencja” zwiększa się wówczas o 30-40 proc. Na 25 maja br. w Izbie znalazło się 20 osób. Dziewięć z nich nie posiadało w kieszeni zlanego grosza: całą pensję pochłonięła kilkugodzinna hulanka. Proszę sobie wyobrazić w jak tragicznej sytuacji znalazły się rodziny tych „jednodniowych milionerów”.

Powie ktoś, że dane z Izby dotyczą wąskiego kręgu osób, kierujących się dewizą „byle do jutra”, „raz a dobrze”. To jednak nie zmienia faktu, że część społeczeństwa nie wyznaje zasady: według stawu groble syją. Świadcza o tym przytoczone tu wcześniejsze liczby, a także liczne obserwacje. Nadal panoszy się w naszym społeczeństwie kult uginających się stołów, mania przyjęć, drogie prezentów, przesadnych strojów itp. Nadal w pewnych okresach wydajemy za dużo, aby w innych nie móc zwrócić końca z końcem.

Druga sprawa nie mniej istotna, to kwestia nieprawidłowych proporcji i struktury wydatków budżetów rodzinnych. Ma ona ścisły związek z problemem pierwszym, ale jest zjawiskiem bodaj powszechniejszym.

Na co wydajemy?

W Małym Roczniku Statystycznym z 1962 roku znajduje się tablica, obrazująca przeciętne roczne rozchody na jedną osobę w gospodarstwach domowych robotników zatrudnionych w przemyśle w 1960 roku.

Wydatki te przedstawiają się następująco: na żywność — 47,4 proc. alkohol i tytoń — 3,9 (1), odzież i obuwie — 15,2, mieszkanie (komora, świadczenia i urządzenie mieszkaniowe) — 6,5, opał i światło — 2,8, higiena i ochrona zdrowia — 4,1, kultura, oświata i sport — 5,8, komunikacja i łączność — 1,7 proc.

Czy taki rozdział wydatków nasuwa zastrzeżenia? Niełatwo tu odpowiedzieć. Wydaje się np., że budżety rodzinne zbyt mało przewidują na kulturę, oświatę, higienę i ochronę zdrowia. Na pewno za dużo wydajemy na alkohol. I chyba także na żywność.

Nie zawsze oczywiście dzieje się tak za naszą przyczyną: często struktura wydatków narzuca „siła wyższa”. Weźmy choćby sprawy kuchni.

Kraja opinie głoszące, że Polak gustuje w jedzeniu obfitym a tłustym, że polska kuchnia to golonka, schabosz-da-

czak, zawieszony sos, kielbasa, słowem coś konkretnego. Z pewnością twierdzenia te są częściowo uzasadnione. Powiedzieć jednak, jak nie obstarzać przy tradycyjnym, ciężkostrawnym menu — skoro na przykład jarzyn jest mało, a ich ceny wyrubowane. Zresztą jarzyny nie zdobyły sobie pełnego prawa obywatelstwa nawet w naszych lokalach gastronomicznych.

Tak więc trzeba przyjąć, że rubryka „wydatki na żywność” kształtują się nie tylko w zależności od tradycji, ale i sytuacji na rynku oraz propagandy racjonalnego żywienia.

Służy przykładem: Był czas, że gospodynie domowe krzywym okiem patrzyły na margarynę. Jednakże takie fakty, jak dobra jakość tego tłuszczu („Palma”), przystępna cena i wreszcie umiejętne propagowanie walorów margaryny — spowodowały, że jej spożycie ogromnie wzrosło. Dziś wiele jest gospodarstw domowych, które dzięki margarynie — używają w większym lub mniejszym stopniu zamiast masła — zaoszczędzą miesięcznie pokaźne sumy. Podobnie rzecz ma się z ryżem. I on zdobył sobie popularność.

Badania i wnioski

Należy sadzić, że niektóre inne pozycje budżetów rodzinnych, choć budzą nasze zastrzeżenia, układają się akurat tak wskutek czy to niskiej (stosunkowo) kultury osobistej czy nieświadomości społeczeństwa, jak można racjonalnie a przyjemnie żyć. Przyczyn trzeba szukać ujawniać, je i, oczywiście, usuwać.

Możemy spotkać się z zarzutem, że ludzie mają za mało pieniędzy, że i tak nie starczy na zaspokojenie wielu potrzeb, coż więc mówić o budżetach i proporcjach. Otóż wydaje się, że dobrze opracowany plan wydatków bardziej potrzebny jest przy skąpej kasie, niż przy obfitej. No a już najmniej dopuszczalna jest wtedy zasada „raz się żyje” i zabawa w „jednodniowego milionera”.

Wszystko o czym wyżej mówiliśmy skłania do tego, by postulować jak najszerzej badania budżetów rodzinnych. Tego rodzaju prace prowadzi się od dość dawna. Przy Wydziale Statystyki Prezydium RN m. Poznania istnieje np. sekcja badania budżetów rodzinnych. Jednakże prace te mają raczej charakter fragmentaryczny. A szkoleń więcej. Tylko 13 proc.

Szczegółowa analiza tych budżetów dostarcza cennych i ciekawych materiałów do poznania szeregu zjawisk ekonomiczno-społecznych. Chodzi o poziom życia, stopień zaspokajania różnych potrzeb, stosunki rodzinne, poziom odżywiania itp.

Wyniki takich szeroko prowadzonych badań powinny być jak najpełniej wykorzystane przy ustalaniu zasad polityki płac, zatrudnienia i zaopatrzenia. Tylko wówczas są podstawy do ingerowania w kierunku: mniej wydatków na jedzenie, więcej na higienę, kulturę, oświatę, ochronę zdrowia, domowe inwestycje. Oczywiście z taką polityką wiąże się wykorzystanie tendencji do wystawnego stylu życia niemądrej zasady „zaślaw się a postaw się”.

Zrozumiano to już dawno za granicą, gdzie nikt chociaż go stać nie „szarpie” się na zbyłe okazji przyjęcia. Przyjęcia? Owszem: kanapki, herbata (kawa), ewentualnie butelka wina. Wszelkie inne to relikty przeszłości nie mające nic wspólnego z nowoczesnością.

MICHAŁ ŁUCZAK

Krajobraz Pienin



Widok na dolinę Dunajca.

CAF — fot. Olszewski

Projekt nowego typu kadłuba

Na całym świecie nieustannie prowadzone są prace naukowo-badawcze nad uzyskaniem najdoskonalszego kształtu kadłuba statku. Tego trudnego zadania podjęli się również konstruktorzy Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych Nr 1 w Gdańsku — mgr inż. Jerzy Rożanowski i inż. Józef Kałużny. W celach eksperymentalnych zaprojektowali oni łódź o specjalnym kształcie kadłuba, która w czasie prób wykazała doskonałe walory konstrukcyjne, jak na przykład znacznie większą niż normalnie stateczność, niemal zupełnie wyeliminowano kołysanie i co najważniejsze — zmniejszono opór łodzi, a tym samym poprawiono jej szybkość. Jednostka okazała się przy tym bardzo sterowna i zwrotna oraz doskonale trzyma się na fali. W czasie prób szybkości na trasie długości 300 m wspomnianą łódź wyprzedziła o około 20 m konwencjonalny kajak, wyposażony w silnik napędowy mocniejszy o 1,8 KM.

Długość łodzi wynosi 5 m, szerokość 95 cm, zanurzenie 15 cm, ciężar łodzi łącznie z wyposażeniem — 50 kg, silnik mocy 3 KM, ładowność — 3 osoby. Łódź zbudowana została z laminatów poliestrowych oraz włókna szklanego.

Zdaniem konstruktorów nowy kształt kadłuba ma przed sobą dużą przyszłość w budowie statków różnego typu, zwłaszcza w budowie jednostek rybackich i pasażerskich.

Opracowany przez polskich konstruktorów nowy kształt kadłuba może stać się punktem zwrotnym w projektowaniu statków pełnomorskich.

ZAP

Akcja 300

Z cenną inicjatywą wystąpił harcerze w Zielonej Górze. Rozpoczęli oni zbórkę makulatury leżącej niepotrzebnie w wielu domach mieszkaniowych stolicy Ziemi Lubuskiej. Inicjatywę tę harcerze nazwali „Akcja 300”. Oznacza to, że chcą zebrać 300 ton makulatury, którą dostarczą następnie na potrzeby przemysłu. War to przy tym zaznaczyć, że 300 ton zużytego papieru równa się zaoszczędzeniu drewna na obszarze około 10 hektarów lasów. Zbiórka przyniesie harcerzom 200 tysięcy złotych, które przeznaczone zostaną na organizację kolonii i obozów letnich. (ZAP)

13

MACIEJ POZIM
Krawaty Kapitana Obary.

— Dobrze ułożony jegomość — pomyślał Tokarek i powiedział: prosimy, niech pan siada.

Gdy Jarzyna usiadł, porucznik wyjął notes i zadał pierwsze pytanie:

— Niech nam pan powie, oczywiście możliwie dokładnie, co to były za dokumenty. Czy przedstawiały szczególną wartość?

— Bez wątpienia. Ależ tak. Nie mówię już o włożonej pracy, chociaż to był prawie dwuletni wysiłek wielu ludzi. Ale znaczenie! Przecież to właściwie wynalazek.

— Ach tak?

— Opracowaliśmy nowy typ opony. Poszczególne jej elementy powiedziałbym, pojedyncze fragmenty, są oczywiście znane już w niektórych krajach. Nam udało się to połączyć w jedną, bardzo udaną całość. Nie muszę chyba panom wspominać, że przeznaczeniem tej opony były pewne cele specjalne. A propos, czy orientujecie się panowie, z czego składa się opona samochodowa?

— W ogólnych zarysach. Jeśli ma to jakiś związek ze zrozumieniem całości sprawy, prosimy o krótki wykładzik.

— A więc zwyczajna opona samochodowa składa się z następujących najważniejszych części: z grubego gumowego bieżnika, kilku lub kilkunastu warstw nagumowanej tkaniny zwanej kordem oraz z tak zwanych drutówek, to jest pierścieni, uformowanych z cienkiego, stalowego, pokrytego gumą drutu. W naszej oponie wynalazku odeszliśmy od tradycyjnych zasad konstrukcji i technologii. Nitki tkaniny kordowej pod innym kątem są teraz ułożone w oponie, którą zaprojektowaliśmy w wykonaniu bezdętkowym. Chcieliśmy zastosować wplecione w kord drutówki ze specjalnego stopu aby ułatwić odprowadzanie dużej ilości ciepła, powstającego w oponie podczas jazdy.

— Jeżeli dodamy do tego jeszcze — kontynuował Jarzyna — specjalnie opracowaną, nowoczesną recepturę z zastosowaniem kauczuku silikonowego i butylowego, która sama w sobie była rewelacją, całość staje się tym bardziej atrakcyjna. Teoretyczne rozważania wskazują, że nowa opona miałaby przebiegi o sto procent większe niż dotychczas użytkowane ogumienie.

— Tak, hm, a jakie dokumenty konkretnie znajdowały się w teczkach P-24?

Kłopoty szkolnego beniaminka

Wysoka fala” wyżu demograficznego napierająca na nasze szkoły podstawowe, powoli przemienia się w kierunku szkolnictwa średniego. Ani się obejrzymy, a dzisiejsi pięć- czy szóstoklasiści uczący się na dwie i trzy zmiany, staną przed pytaniem: co dalej?

„Kult ogólniaka” powszechnie dziś maleje i przyszłość kojarzy się młodzieży ze zdobywaniem dobrego popłatnego zawodu. Nie wszyscy młodzi ludzie pragnąć ową zawód zdobyć, trafiają do zasadniczych szkół zawodowych. Blisko 45 proc. młodzieży pod koniec pięciolatki zdobywać będzie fach w systemie szkół przyzakładowych — beniaminka naszego szkolnictwa.

Ciasno i niebogato

Już dziś wiele szkół przyzakładowych gnieździ się w nieprzystosowanych do zajęć pomieszczeniach. A przecież ma ich być z każdym rokiem więcej. Tylko 13 proc.

szkół dysponuje odpowiednimi warsztatami, pracowniami, laboratoriami. Wprawdzie „na górze” wszyscy doceniają, popierają, deklarują, ale dobrymi chęciami, jak wiadomo, piekło wybrukowane.

Faktem jest, że w najbliższym czasie wybuduje się 17 nowych obiektów, a 28 budynków dostosuje do potrzeb szkolnictwa przyzakładowego, że np. samo tylko Ministerstwo Przemysłu Lekkiego zapowiedziało budowę 7 kompleksów szkolnych. Mimo to do końca pięciolatki brakować będzie 1.000 izb lekcyjnych. Jeśli śmiało plany rozwoju szkolnictwa przyzakładowego mają się oblec w realne kształty, dalsza inicjatywa samych zakładów pracy jest nieodzowna.

Kto tu rządzi?

Opiekę nad beniaminkiem sprawują z urzędu władze oświatowe i kierownictwa zainteresowanych resortów. Choć do sporów kompetencyjnych nie ma powodów, jednak sporo codziennych, drobnych spraw stawia czasem kierownik szkoły przyzakładowej w kłopotliwej sytuacji. Często

główny księgowy zasłania się paragrafami, a to jak wiadomo, puklerz bardzo odporny. Nie ma jasności, czy utrzymanie szkoły ma obciążać koszty produkcyjne zakładu, czy szkoła ma posiadać własny budżet, którego strzegłby jej kierownik. Z powoływaniem tegoż kierownika też bywa różnie. W zasadzie etat przysługuje tylko szkołom wielooddziałowym.

Newralgicznym punktem wymagającym stałej współpracy obu, wysokich opiekunów szkół przyzakładowych jest kadra pedagogiczna. Zawodu uczy najczęściej dobrzy fachowcy, przeważnie doświadczeni inżynierowie, ale jakże często ich sposób przekazywania wiedzy rozmiąga się z zasadami dydaktyki. Centralny Ośrodek Metodyczny, Instytut Pedagogiki i Zw. Zawodowe przeszkoliły co prawda wspólnymi siłami pewną ilość instruktorów praktycznej nauki zawodu, lecz gdy spojrzymy na dynamiczną perspektywę rozwojową, znów możemy tylko westchnąć — kropla w morzu.

„Przy nas” czy „nasza”

Niby tylko mały przedrostek, a jaka zmiana pojęcia! Bo jest przecież różnica w emocjonalnym stosunku do własnej, macierzystej placówki i do czegoś formalnie tylko funkcjonującego „przy”... Nie o filologiczne odnienie tu chodzi. Niektóre szkoły przyzakładowe stały się po prostu integralną częścią zakładu. A tak może być tylko wtedy, gdy cała załoga uważa uczących się i pracujących młodzieńców za swych młodszych kolegów, przyszytych zastępców. Stąd wynika załatwianie im warunków nauki — troska o ich zdrowie i rozrywkę. Słowem, cały system oddziaływania na młody umysł, wychowywanie w klimacie właściwym socjalistycznej społeczności.

To byłoby zapewne ideal. Ale pamiętajmy, że do szkół przyzakładowych — proponuję w tym miejscu skreślenie przedrostka „przy” — nie wstępują dobrze ułożone aniołki, że kilkunastoletni chłopak w hali fabrycznej „douce się” nolenś volens wleci niestosownych dla jego wieku czynności, „wzbogaca” słownictwo. Stąd wznaga się odpowiedzialność wychowawcza własnej szkoły.

Zasłużone wakacje należą się 148-tysięcznej rzeszy młodych, którzy w ławce szkolnej i przy warsztacie pobierali naukę w szkołach przyzakładowych. A z nowym rokiem będzie ich więcej. Już teraz, po ostatnim dzwonku, warto im poświęcić nieco uwagi, aby gdy zabrzmi pierwszy — zastali wszystko przygotowane.

IRENA SOLIŃSKA

Spotkania
z Temidą

KONTRABANDA

Lato. Urlopy. Wzmógł się ruch turystyczny wewnątrz kraju i na zewnątrz. W tym roku, podobnie jak w poprzednich, język polski rozbrzmiewa nad brzegami Morza Czarnego i w słowackich Tatrach. Spędzenie bowiem urlopu za granicą przestało być ewenementem. Płyną więc turyści przez granice jak woda. A wraz z nimi płyną towary. W tę i z powrotem. Kwitnie kontrabanda, czyli przemyt, czyli szmugiel. Bo tak się już uatarło. To weszło w krew. Bo to nikogo nie dziwi. Tylko władze celne próbują stawiać tamy, raz po raz zresztą przerywane przez przemytników amatorów. Korzystają przy tym z przepisów karno-skarbowych.

W razie przechwycenia kontrabandy właściwy Urząd Celný orzeka karę grzywny, którą w razie nieściągalności sąd zamienia na areszt. Ba, ale od tego orzeczenia przysługuje przecież odwołanie. Do Centralnego Zarządu Cei, albo do sądu powiatowego (w tym drugim przypadku orzeczenie kar nie stanowi akt oskarżenia) — zależnie od gustu ukarowanego. Ludzie się odwołują. Masowo. Mają do tego prawo. I nie o nich mi chodzi.

Chodzi o tych, którzy ich popierają. O tych wszystkich znajomych, którzy pełni po-błażliwości i dobrej woli, ruszają na odsiecz słusznemu ukaranemu, interweniują, protestują, proszą:

— Dajcie im spokój, przecież to porządni ludzie. Wpadli brzydko. Prawda. Ale nikogo nie zamordowali, nie okradli. Jak można z tak ponurą bezwzględnością traktować fakt przemyślenia kilkuset pończoch czy apaszek. Uwzględniście!

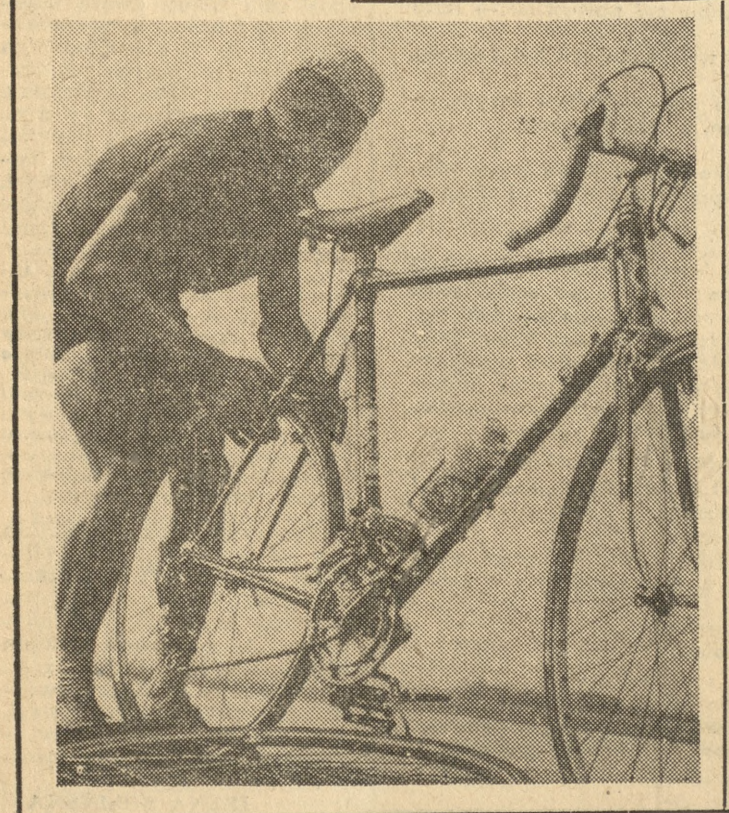
W CZ Cei pokazywano mi list, który przytaczam in extenso, jest bowiem bardzo charakterystyczny i odzwierciedla stosunek współobywateli do przemyślniczych wypadów.

„Moja żona Zofia uparła się w zeszłym roku jechać na dwutygodniowe wczasy do Bulgarii. Ponieważ nie stać mnie na tak kosztowne wycieczki upór mój zwyciężyła twierdzeniem, że przywiezie z Bulgarii futro, futro sprzeda i pokryje całe wydatki. Ponieważ w owym czasie wszyscy o tym mówili, że ludzie jeżdżą i robią na tym kokosowe interesy, uwierzyłem, iż koszty zostaną pokryte i zgodziłem się na ten wyjazd.

Na koszty podróży zapożyczyłem się, za pośrednictwem dwóch kolegów w tutejszej kasie zapomogowo-pożyczkowej na kwotę zł 6.500. Kwotę tę dotychczas spłacam z moich poborów i sprzedaży drobnych domowych rzeczy.

Żona moja pożyczyla prywatnie kwotę 7.000 zł, za którą kupiła tanie niemieckie zegarki, w celu sprzedaży tychże w Bulgarii i zakupu za te pieniądze fu-

Fot. — CAF



tra. Kwotę tę jesteśmy winni w całości.

Zakupione przez żonę zegarki zostały na granicy zakwestionowane, a obecnie została wytoczona przeciwko żonie sprawa karno-skarbowa, w wyniku której może nastąpić dalsza kara pieniężna.

Moja sytuacja finansowa jest bardzo poważna, gdyż mam na utrzymaniu żonę, syna i teściową i z poborów zł 2.300 plus 15 proc. premii brutto jestem zmuszony spłacać tak poważne długi.

W razie ukarania żony dalszą jakąkolwiek kwotą pieniężną sytuacja będzie wprost katastrofalna, gdyż nie będę absolutnie w stanie teje zapłacić.

Uważam, że utrata zegarków i pokrycie kosztów wycieczki(!) jest dla nas bardzo wysoką karą(?) za jeden lekkomyślny postępek — dlatego zwracam się do rady zakładowej z prośbą o interwencję u władz celnych o jak najłagodniejsze potraktowanie sprawy...

Do listu przesłanego za pośrednictwem rady zakładowej

Echa naszych artykułów

Naprawdę twardy burak...

W połowie maja ukazał się na naszych łamach artykuł Piotra Życkiego, poruszający istotny problem właściwej organizacji kampanii cukrowniczej. W odpowiedzi na wspomnianą publikację (pt. „Twardy burak do zgryzienia”), zastępcą dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie — Wiktor Butwilowicz, nadesłał obszerne pismo którego główne tezy są zbliżone z poglądami, reprezentowanymi

Na wstępie wyjaśniającego listu, dyr. W. B. przypomina, iż mimo zainwestowania przez ZPC w roku 1961 ponad pięćdziesiąt milionów złotych w zagospodarowanie punktów skupu i składowania surowca — nie zdołano zaspokoić wszystkich potrzeb w tym zakresie. Trudności pogłębiła konieczność przetransportowania (o czym również pisaliśmy) dziesięciu milionów kwintali buraków cukrowych ze wschodnich województw — do zachodnich.

Nakłady ZPC na budowę własnych placów składowania i rozszerzenie przemysłowego przechowywania buraków — wzrosły w roku 1961 (w porównaniu z rokiem 1960) do 30,8 mln. zł (z 18,4 mln.). W roku bieżącym cukrownie okęgów: warszawskiego, lubelskiego i śląskiego zobowiązały się odebrać od plantatorów wszystkie buraki do końca listopada zabezpieczyć surowiec na okres ostatniej części kampanii cukrowniczej — we własnym zakresie. „Jeżeli chodzi o okęgi poznański pomorski — czytamy w piśmie z-cy dyrektora ZPC — to przechowywanie surowca u plantatorów znacznie się w 1962 r. zmniejszy, a w ciągu 2-3 lat naprawdę podobnie zostanie całkowicie zaniechane”.

„Zjednoczenie podzieli stanowisko „Głosu Wielkopolskiego” — brzmiał dalszy fragment wyjaśnienia — celowości nieprzeciągania kampanii przerobowej i ra-

instytucji, w której pracuje autor, dołączono pismo teje z gorącym dla niego poparciem. Długoletni pracownik, sumienny, wzorowy, wielokrotnie premiowany. Dalej opinia dyrektora i opinia centrali. Z każdego pisma przebiega niemy wyrzut: — zostawcie człowieka w spokoju, czemu się czeplacie?!

O te głosy mi chodzi. To one czynią klimat, sprzyjający kwitnieniu przemytu, szmuglu, kontrabandy, procederu, który urabia nam opinię u sąsiadów i przyjaciół.

Tyle już się na ten temat napisało. Postulowano większą aktywność prokuratorów, którzy mogą w pewnych przypadkach przejmować sprawy rodzimych przemytników (i robią to — moim zdaniem w wystarczającym zakresie), zastrzeżenie przepisów (które są chyba wystarczająco ostre).

Wydać się, że nie tu leży sedno sprawy, lecz w klimacie dezaprobaty i potępienia wokół przemytników amatorów. To przecież nie tylko z nich składają się wycieczki. Przecież są oni otoczeni ludźmi, którzy potrafiliby wytłumaczyć im prawdziwy charakter zagranicznego wojażu. Potrafiliby, gdyby chcieli.

B. JACHIMOWICZ

sport • sport • sport

Zwycięstwo kobiet —
wysoka przegrana mężczyzn

Na chicagowskim stadionie

Dwudniowy, międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny USA — Polska zaabsorbował, jak rzadko która impreza sportowa, uwagę naszego społeczeństwa, nie tylko świat sportowy. Co gorliwi entuzjaści królowej sportów zasiedli po północy do głośników radiowych, by wysłuchać relacji naszych sprawozdawców, o tym co się dzieje na chicagowskim stadionie.

Wieści pierwszego dnia nie były dla nas pocieszające, zwłaszcza w konkurencjach męskich. Spodziewaliśmy się również lepszej postawy naszych reprezentantek.

Poza ciężko wywalczonym zwycięstwem Zimnego w biegu na 5.000 m, w którym pokonał szeroko reklamowanego Amerykanina Truexa i pięknym niespodziewanym wyczynem Czernika, który w skoku wzwyż pokonał b. rekordzistę świata Thomasa, pierwszy dzień przyniósł znaczną, punktową przewagę gospodarzy. Polki objęły prowadzenie i nie oddały go do końca meczu. Spodziewano się, że wygrają sztafetę 4 x 100 m — niestety.

Drugi również upalny dzień, zgromadził ponad 15 tys. widzów w tym znaczną część Polaków, żywo dopingujących rodaków. W tym dniu nasi zawodnicy już czuli się lepiej, co odbiło się na wynikach.

Największą atrakcją — to zwycięstwo w biegu na 200 m Foika nad rekordzistą świata Draytonem. Jest to jeden z największych sukcesów Polaka. Na ziemi Waszyngtona jeszcze żadnemu europejskiemu sprinterowi nie udało się pokonać biegacza tego kraju. Krzysztofiak potwierdził swoją wybitną klasę i poprawiającą się formę. W biegu na 3.063 m z przeszkodami uzyskał najlepszy w tym roku wynik na świecie — 8.38.0.

Drugą sensacją światową — to nowy rekord świata A. Oertera w rzucie dyskiem — 62,44 m. Piątkowski, drugi z wielkim rywalem, a Begier z różnicą 10 metrów — ostatni. W oszczepie wyniki nie były wyśrubowane. Dwa pierwsze miejsca Polaków. Jed-

Nasi hokeiści pierwsi
na turnieju we Włoszech

Poznań z radością przyjął sukces polskiej reprezentacji, jaki odniosła na turnieju we włoskiej miejscowości Macerata we Włoszech.

Po zwycięstwie nad HISPANIĄ 1:0, WŁOCHAMI 3:0 i meczem bez bramkowym z FRANCJĄ — Polacy zajęli pierwsze miejsce w turnieju z 5 pkt. przed Hiszpanią 4, Francją 3 i Włochami.

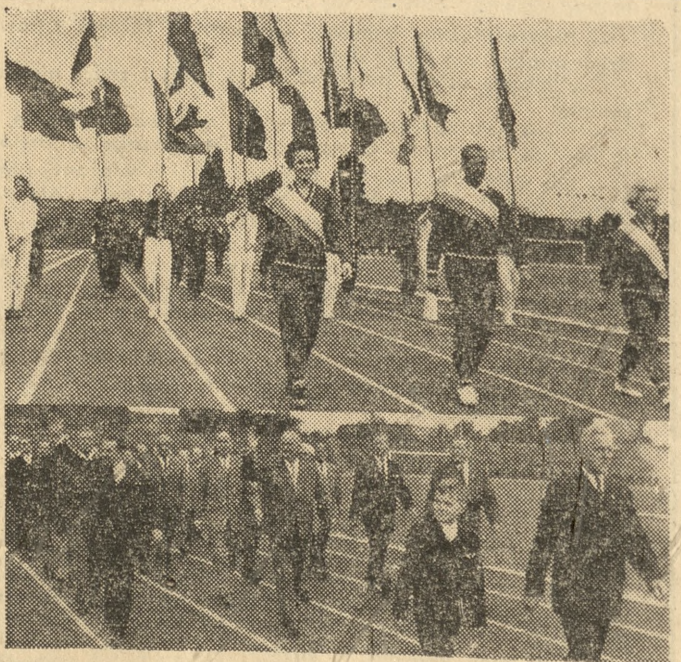
Gratulujemy!

Toto-Lotek

W „Toto-Lotku” wylosowano: bieg na przelaz nr 5, gimnastyka nr 8, piłka nożna nr 22, skok wzwyż nr 33, strzelectwo nr 39, żeglarsko nr 48 oraz dyscyplina dodatkowa kajakarstwo nr 14.

Koziółki

21 — 36 — 37 — 48 — 49.



KS Warta, jeden z najbardziej zasłużonych, w rozwoju sportu i wychowania fizycznego, klubów polskich, obchodzący złote gody, rozpoczął ub. niedzieli na Stadionie im. 22 Lipca uroczystości roku jubileuszowego. W czołówce pochodu widzimy wielokrotnego reprezentanta naszych barw, tenisistę Piątkę w asyście gimnastyczek — Grekowej i Koniecznej. Piątek wciągnął przy dźwiękach hymnu narodowego flagę na maszt. W defiladzie maszerowali reprezentanci 16 sekcji sportowych Warty oraz w wielkiej grupie, liczni, znani i bardzo zasłużeni działacze z b. reprezentacyjnym bramkarzem Polski — Fontowiczem na czele. (tp)

3. Jones (USA) 21,1

4. Zieliński (Polska) 21,4

400 m ppl.

1. Cawley (USA) 50,4

2. Attenbury (USA) 52,1

3. Makowski (Polska) 52,4

4. Kumiszcz (Polska) 54,1

800 m

1. Dupree (USA) 1:50,4

2. Bruszkowski (Polska) 1:51,1

3. Trayner (USA) 1:51,1

4. Baran (Polska) 1:52,4

3 km z przeszkodami

1. Krzysztofiak (Polska) 8:38,0

2. Young (USA) 8:42,1

3. Foreman (USA) 8:51,1

4. Motyl (Polska) 9:06,1

10.000 m

1. McCardle (USA) 29:54,1

2. Guthnecht (USA) 30:02,1

3. Ożóg (Polska) 30:17,1

4. Kierlewicz (Polska) 30:54,1



Bieg na 100 m, który zainaugurował konkurencję kobiece meczu Polska — USA wygrała Ciepla przed Mc Guire. W środku widzimy Szyroka — trzecia na mecie. Fot. — CAF

darze. Ożóg i Kierlewicz nie nawiązali nawet walki z Amerykanami.

Z naszych zawodników z powodu kontuzji nie mógł startować w skoku o tyczce — Krzesiński. Również zaniemogła Górecka, nie startując w biegu na 200 m. Zwyciężyła w tej konkurencji Amerykanka, jakkolwiek mocno liczyliśmy na Sobottową. Na 800 m, dużą poprawę wykazały Amerykanki. Zbikowska musiała się ciężko napracować, by zająć drugie miejsce za Nowakowską. Polki wygrały spotkanie w stosunku 61:45. Mecz drużyn męskich przyniósł spodziewane, lecz niezwykłe wysokie zwycięstwo gospodarzom 131:81.

Czy Polacy mogliby liczyć na uzyskanie lepszych wyników i korzystniejszą punktację? Oczywiście, tak. Cała drużyna musiałaby jednak znajdować się w szczytowej formie. A taką mają nasi reprezentanci osiągnąć dopiero na mistrzostwach Europy we wrześniu. By wygrać lub zrownać się w punktacji z takimi zespołami jak USA czy ZSRR — to trzeba być w pełni formy.

Polska reprezentacja, tak serdecznie przyjmowana przez gospodarzy, powróci do kraju w najbliższą sobotę. (tp)

DRUGI DZIEŃ ZAWODÓW

MĘŻCZYŹNI:

200 m

1. Foik (Polska) 21,0

2. Drayton (USA) 21,1

Dysk

1. Rykowska (Polska) 51,20

2. Mojek (Polska) 44,40

3. Shephard (USA) 40,00

4. McCarthy (USA) 40,00

Skok wzwyż

1. Bieda-Jóźwiakowska (Pol.) 1,40

2. B. Brown (USA) 1,40

3. Owczarek (Polska) 1,40

4. Baskerville (USA) 1,35

W Poznaniu
i w Wielkopolsce

● Piłkarze nadal zawodzą. Tym razem w meczu o wejście do II ligi Olimpia na własnym boisku przegrała z Górnikiem Thorez — Wałbrzych 0:3. Zapowiada się na dalszy pobyt w III lidze.

● Warciarze z okazji swego święta spotkali się z jedenastką Zawiszy. Wygrali gospodarze 3:2, po grze prowadzonej na zwolnionych obrotach.

● Piłkarze RKS San, obchodzący swoje 35-lecie uświetlili je zwycięstwem nad klasą A. W ostatnim meczu pokonali Wartę 3:1. Serdecznie winszujemy!

● W Kaliszu z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości odbył się turniej piłkarski o puchar WZSP i Komisji Sportowej Start w Poznaniu. Pierwsze miejsce i puchar przypadł Dyskobolii z Grodziska. Dalsze, kolejne miejsca zajęli Calisia, Polonia Nowy Tomyśl i Posenia, która wystała zupełnie odmłodzony zespół.

● Tenisiści Grunwaldu w meczu o drużynowe mistrzostwo Polski seniorów w grupie B zwyciężyli miejscowego rywala AZS 9:4.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 — przyjmują do pracy: ekonomistów do Działu Zaopatrzenia, techników lub inżynierów do Działu Technologii, tokarzy. Umówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr. K5936

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26 — zatrudni natychmiast inżynierów budowlanych z praktyką i uprawnieniami budowlanymi na stanowiska st. inżynierów do Działu Przygotowania Produkcji i techników — mechaników z praktyką w transporcie, na stanowisko inspektora w Dziale Transportu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia. K5977

- Murarzy na roboty kolektorowe,
- monterów wodno-kan.,
- blacharzy,
- zbrojarzy,
- robotników niewykwalifikowanych

do pracy na budowach miejscowych i zamiejscowych — przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu**. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — Poznań, ul. Świętosławska 12. K6049

Spółdzielnia Pracy „Czystość” w Poznaniu, ul. Mickiewicza 36 — przyjmie natychmiast 4 kwalifikowanych szklarzy oraz 4 sprzątaczkę na pełen etat. Zgłoszenia w biurze osobowym przy ul. Mickiewicza 36. K6390

Spółdzielnia Mleczarska w Poznaniu, ul. Kołłątaja 57 — zatrudni zaraz:
1) 10 pracowników fizycznych — konwojentów;
2) 12 pracowników fizycznych do produkcji. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni — Poznań, Kolejowa 57. K6331

Malarza na miesiąc lipiec zatrudnią Poznańskie Warsztaty Napraw Maszyn Drukarskich w Poznaniu, ul. Marcelesińska nr 18. K6363

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Nowym Tomyślu zatrudni od dnia 1. 7. 1962 księgową kontyngent, posiadającą odpowiednie kwalifikacje zawodowe. Zgłoszenia należy kierować na adres: Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Nowym Tomyślu, ul. Wojska Polskiego nr 11. K6080

Zatrudnimy pracownika z odpowiednimi kwalifikacjami na stanowisko kierownika tartaku. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. **Wągrowieckie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego — Wągrowiec**, ul. Wyzwolenia 34. K6085

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229, przyjmą zaraz inżynierów elektryków do pracy w Biurze Konstrukcyjnym Fabryki Wagonów. Zgłoszenia przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej pok. nr 103. K6088

Rejon Dróg Wodnych w Poznaniu, ul. Szewska 1, zatrudni 3 inżynierów lub starszych techników budownictwa wodnego z praktyką w zakresie regulacji rzek, 2 techników budownictwa wodnego, drogowego lub ogólnego wzgl. techników wodno-melioracyjnych, ekonomistów albo planistów z praktyką. Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K6090

Handlowca — dobra znajomość branży radiotelewizyjnej lub elektrycznej na stanowisko kierownika sklepu w Poznaniu, Śremie, Wolsztynie — inżynierów i techników branży radiotelewizyjnej w Poznaniu i na terenie województwa poznańskiego, zatrudnią **Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Poznaniu**, ul. Kościuszki 77. K6095

UWAGA MIESZKAŃCY DZIELNICY GRUNWALD

z dniem 25. VI. 1962 r. otworzyliśmy

DZIAŁ NAPRAW RADIO-TV

PRZY ULICY CZESNIKOWSKIEJ NR 10

telefon 611-71, wewn. 918.

SPÓŁDZIELNIA PRACY ELEKTRO - TECHNIKA

K6190

Drukarka - offsecistę wzgl. przyuczonego w tym zawodzie zatrudni zaraz instytucja wydawnicza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11821g.

Inżynierów i techników elektryków z praktyką zatrudni Zakład Energetyczny Poznań — Teren. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr w Poznaniu, ul. Marcelesińska nr 71, pokój 124, tel. 611-61. K6119

MIASTOPROJEKT — POZNAŃ, ul. Marchlewskiego 128 przyjmie techników i kreślarzy odpowiedniej specjalności na stanowisko asystentów i pomocy technicznej w branży architektonicznej oraz instalacji sanitarnych i elektrycznych. Wymagane kwalifikacje zawodowe określa Zarządzenie Prezesa Komitetu Urbanistyki i Architektury z dnia 24 września 1957 roku. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna (pokój 503). K6097

4 operatorów do obsługi spychaczy, 10 ślusarzy do warsztatu mechanicznego, 1 spawacz z uprawnieniami, 2 ślusarzy na silniki wysokoprężne przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu**, ul. Ratajczaka 46. — Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Baza Sprzętu PPBP, ul. Głogowska 248/274, telefon 653-42. K6102

Praca

Kierowca - mechanik na gospodarstwo rolne — potrzebny. Mieszkanie, utrzymanie na miejscu. Zgłoszenia: Zak. Nowowieskiego 5 m. 2, tel. 525-68. 12270g

Kwalifikowana dziewczynka z maszyną 2-płytową, przyjmie pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12293g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza **Adela Szczurkówna**, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 12197g

Sprzedaż

Samochody, motocykle — bezpośrednie transakcje z wyceną w każdy czwartek, **Poznań, Obornicka 17**, telefon 423-87. 10853g

„Skoda-Octavia” w doskonałym stanie do sprzedania. Zgłoszenia: „Auto-Service”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 147, telefon 459-23. 12265g

Sprzedam traktor „Urus” w dobrym stanie. Czerwonak, ul. Źródła na 3. 12210g

Sprzedam „Jawę” 250 ccm na 16-kach. Dąbrowskiego nr 177. 12160g

Fiat 600 Multipla — sprzedam, stan dobry. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12173g.

Sprzedam samochód marki Skoda 1101, po remoncie. Aleksander Gryczka, Komorniki, ul. Polna 13, pow. Poznań. 12206g

Piec c. o. Norma II, 2,7 sprzedam. Puszczykowo, ul. Gwarna 14. 12206g

Duży barak drewniany z elementami sprzedam lub oddzielne elementy oraz cegły rozbiórkową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12207g, lub telefon 432-54.

Maszyny „Singer” damską oraz krawiecką elektryczną, sprzedam, Dzierżyńskiego 63, sklep. 12211g

Sprzedam westfalkę na węgiel. Poznań, Druzbaciek 8 m. 8. 12212g

Sprzedam Junaka, cena 12.500 zł. Ul. Grunwaldzka nr 354 (końcówce przystanku 13). 12242g

Motocykl NSU 500 z wozkiem sprzedam — zamienię na lepszy. Poznań, Dolna Wilda 87, od godz. 15. 12222g

CUKROWNIA „SRODA” W SRODZIE Pozn.

ul. Niedziałkowskiego 27

zakupi

MASZYNĘ DO LICZENIA

4-działaniową, elektryczną (najchętniej marki „Facit”).

Wiadomości z podaniem ceny i ewent. bliższych danych technicznych (zużycie, rok budowy) składać mogą jednostki państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne na adres Cukrowni w terminie do dnia 12 lipca 1962 r. K6380

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam spacerówkę giętą. Garbary 82 (szkoła). 12225g

Sportkę giętą sprzedam. Długa 12 m. 8. 12229g

Sprzedam wózek głęboki, modny. Grobla 6 m. 26, godz. od 15—18. 12233g

Sprzedam motocykl „Panonia” — prawie nowy. Świerczewskiego 87 m. 11, tel. 447-98, od godz. 16. 12234g

Siatki parkanowe tanio sprzedaje. Przeźmierów, Rynkowa 65. 12244g

Siatki ogrodzeniowe wszelkiego rodzaju już od 16 zł m² poleca: Warsztat, Poznań — Szczepankowo, Chotomińska 49. 12245g

Sprzedam samochód „Skoda” 1101 w dobrym stanie — 9.500 km, po remoncie. Poznań, Sienkiewicza 14a, tel. 439-67. 12247g

Sprzedam ubranie nowe, ciemny popiel, figura średnia, Wielka 19 m. 7a. 12258g

Sprzedam kanapę. Zgłoszenia: Jackowskiego 30 m. 4 (od godz. 18—20). 12262g

Sprzedam skuter „Peugeot”, Dzierżyńskiego 135. Klinika Ortopedyczna (go dzina 13—15). 12268g

Sprzedam tanio wózek głęboki nowoczesny. Serafitek 10 m. 1 (Rataje). 12272g

Mikrusa w b. d. stanie — sprzedam. Poznań, ul. Słowackiego 7. 12274g

Pianino 4.000 zł — stabilizator 220 zmieni — sprzedam. Fabryczna 34b m. 30, godz. 19. 12278g

Motocykl „Jawa 250” — sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12281g.

Tanie sprzedam młocarkę wąsko-miotną, plug zetorski ciągnięty. Jarmuzek, Szewce poczta Buk pow. Nowy Tomyśl. 12283g

Telewizor Belweder II oraz akordeon nowy „Weltmeister” 120 bas, 16 rejestr. okazjnie sprzedam. Poznań, Sporna 12 m. 1. 12288g

Lokale

Pracownik nauki, prawnik, poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12133g.

Szukam pokoju sublokatorskiego. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12040g.

Zamienię pokój Grunwald, wspólne przynależności, na 1/2 pokoju, kuchnię, samodzielnie. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12161g.

6.000 zł zapłaci małżeństwo za sublokatorski pokój (rok). Zabezpieczenie wyprowadzenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11999g.

Przyjmę dwie panienki szkolne na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12190g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią (Lazarz) na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12193g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, samodzielne w śródmieściu we Wrocławiu na podobne, wzgl. mniejsze w Poznaniu. Kniwskiego 31 m. 1. 12194g

Przyjmę 3 uczni szkolnych na wspólny pokój od 1 września. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12198g.

Od 1 lipca przyjmę na pokój dwóch pracujących panów. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12218g.

Zamienię pokój, kuchnię, samodzielne na większe. Prądyńskiego 54 m. 20. 12242g

Kupię mieszkanie wyłączone komfortowe, duży pokój, kuchnię, samodzielne (parter), piętrowe, w pobliżu przystanku tramwajowego, dobrane zapłać. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12235g.

Oddam w dzierżawę pokój umeblowany, dzierżawa pięć lat z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12238g.

Przyjmę na pokój uczennice młodsze ul. Kossaka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12239g.

Pokój z kuchnią śródmieście zamienię na równorzędne, chętnie Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12250g.

Zamienię pokój, kuchnię, samodzielny i ptr. na większy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12260g.

Dla uczennicy Liceum poszukuje pokoju umeblowanego zaraz. Małeczka, Żytia 16, tel. 542-33. 12285g

Kupię mieszkanie samodzielne (wyłączone) 1 lub 2-pokojowe z przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12277g.

Studująca i pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12296g.

Kupię pokój z kuchnią albo duży pokój (wyłączone). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12299g.

Przetargi — Komunikaty

Spółdzielnia Pracy Chemiczno-Drogistowska w Poznaniu, ul. Główna 14 — zaprasza przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do składania pisemnych ofert na sukcesywną dostawę w terminie do dnia 30. XI. 1962 r. 500 tys. sztuk butelek apt. K-1 — 100 g. Oferty należy składać w żalakovanych kopertach w siedzibie Spółdzielni na 2 dni przed terminem otwarcia ofert (do dnia 14. VII. 1962 r.). Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 17. VII. 1962 r. o godz. 10. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, ewentualnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6439

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229 — ogłasza przetarg na roboty elewacyjne 3 budynków mieszkalnych położonych w Poznaniu przy ul. Długosza 24a i b, 24 cd i 30a i b — o powierzchni tynków ca 3230 m². Termin wykonania pracy 30 września 1962 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 lipca 1962 r. o godz. 8 w siedzibie Spółdzielni. Termin składania ofert 7 lipca 1962 r. Słabe kosztorysy do wglądu w Dziale Ekonomicznym Spółdzielni. Przedsiębiorstwa pok. 6. Rusztowania rurowe do robót elewacyjnych zostaną dostarczone przez zleceniodawcę. Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6382

Zakład Doskonalenia Zawodowego — Ośrodek Szkolenia Warsztatowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 ogłasza przetarg na wykonanie:

- 40 kpl. grzałek elektrycznych trakcyjnych o nap. 65 V — 3000 W
- 200 kpl. grzałek elektrycznych trakcyjnych o nap. 49 V — 2250 W
- niklowanie matowe ca 4000 klp. zamknięć okiennych
- niklowanie na polsk naparzaczy do kawy — 40 kompl.

Termin wykonania sukcesywnie do końca br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w żalakovanych kopertach należy składać w terminie 10 dni od daty ogłoszenia pod wyżej wskazanym adresem. Otwarcie ofert nastąpi 11 dnia od daty ogłoszenia. Dokumentacja do wglądu w Dziale Zaopatrzenia Ośrodka. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K6373

Zamienię 1 1/2 pokojowe z kuchnią, pomieszczeniem na łazienkę, balkonem, 1 piętro na większe, tylko samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12242g.

Zamienię duży pokój z kuchnią, samodzielne, na mniejsze lub kawalerkę, nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12286g.

Sprzedam parcie budowlaną na Osiedlu Warszawskim. Owina, ul. Poznańska 10. 12214g

Sprzedam dom 1-rodzinny z ogrodem w centrum miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12241g.

Podgdańskie siedmioro hektarowe gospodarstwo — sprzedam (180.000) Gdańsk, Węglarska 6/7, mieszkanca 3. K6357

Sprzedam parcie (Aleja Wielkopolska). Zabudowa bliźniacza. Kompletnie umeblowana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12201g.

Parciele uzbrojone blisko tramwaju na Solcu sprzedam. Telefon 451-42. 12227g

Kupię spiesznie wille wolną, wyłączone, blisko tramwaju (500.000 zł). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12185g.

30-letnia, niebrzydka, wzrost 1.60, posiadająca 50 tys. zł zapozna kawalera z średnim wykształceniem, chętnie z prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12215g.

Pana kulturalnego, wartościowego, poślubi 38-letnia przystojna, rozwiedziona z dzieckiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12251g.

Dnia 30 czerwca br. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, brat, nasz ojciec, wujek i dziadek, sp.

Stanisław Styczeń
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm., o godz. 15,15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona **RODZINA**

Poznań, Woźna 10, Lutom, Lutomek, Chorzewo, Wrónki. 12583g

Dnia 1 lipca 1962 r. zakończył nagle swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz ukochany tatuś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 57, sp.

Hieronim Rutnicki
MISTRZ PIEKARSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 lipca br., o godzinie 15,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona **ZONA Z DZIEĆMI WRAZ Z RODZINĄ**

Poznań, Woźna 10, Lutom, Lutomek, Chorzewo, Wrónki. 12583g

Dnia 1 lipca 1962 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 62, mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec i przyjaciel, teść i dziadek, sp.

Karol Paczyński
powstaniec wielkopolski — odznaczony Krzyżem Powstańców Wlkp.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 lipca br., o godzinie 17 na cmentarzu na Dębou — ul. Bluszczoza.
W ciężkim smutku pograżeni **ZONA Z CÓRKAMI, ZIĘC I WNUCZKA**
Poznań, Kopernika 10 m. 8. 12682g

Dnia 30 czerwca br. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, brat, nasz ojciec, wujek i dziadek, sp.

Stanisław Styczeń
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm., o godz. 15,15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona **RODZINA**

Poznań, Woźna 10, Lutom, Lutomek, Chorzewo, Wrónki. 12583g

Dnia 30 czerwca 1962 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, brat, nasz ojciec, wujek i dziadek, sp.

Stanisław Styczeń
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm., o godz. 15,15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona **RODZINA**

Poznań, Woźna 10, Lutom, Lutomek, Chorzewo, Wrónki. 12583g

Dnia 30 czerwca 1962 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, brat, nasz ojciec, wujek i dziadek, sp.

Stanisław Styczeń
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm., o godz. 15,15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona **RODZINA**

Poznań, Woźna 10, Lutom, Lutomek, Chorzewo, Wrónki. 12583g

Dnia 30 czerwca 1962 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, brat, nasz ojciec, wujek i dziadek, sp.

Stanisław Styczeń
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm., o godz. 15,15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona **RODZINA**

Poznań, Woźna 10, Lutom, Lutomek, Chorzewo, Wrónki. 12583g

Dnia 30 czerwca 1962 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, brat, nasz ojciec, wujek i dziadek, sp.

Stanisław Styczeń
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm., o godz. 15,15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona **RODZINA**

Poznań, Woźna 10, Lutom, Lutomek, Chorzewo, Wrónki. 12583g

Dnia 30 czerwca 1962 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, brat, nasz ojciec, wujek i dziadek, sp.

Stanisław Styczeń
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm., o godz. 15,15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona **RODZINA**

Poznań, Woźna 10, Lutom, Lutomek, Chorzewo, Wrónki. 12583g

Dnia 30 czerwca 1962 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, brat, nasz ojciec, wujek i dziadek, sp.

Lipiec

3

wtorek

Imieniny

Anatola,
Jacka

Słońce:

wsch.: 4.35
zach.: 21.18

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

PYZDRY — „Topielec i mario-
netki”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: „Ta-
jemnica szafu”, Noteć: „Parasol
św. Piotra”, CZARNKÓW — „Łow-
cy tygrysów”, GNIEZNO — Lech:
„Żołnierz i bohater”, Polonia: —
„Garbus”, GOSTYN — „Oddajcie
mi dziecko”, JAROCIN — „Opo-
wiesć o prawdziwym człowieku”,
KALISZ — Kosmos: „Przerwany
urlop”, Stylowe: „Jutro premie-
ra”, Wolność: „Dziwczyną z wy-
spy”, Kępno: „Ucieczka skazań-
ca”, KOŁO — „Marcin w oblo-
kach”, KONIN — Energetyk: „Po-
ławiacze gąbek”, Górniki: nieczyn-
ne, KOSCIAN — „Szminka do
ust”, KROTOSZYN — „Profesor
Mamlock”, LESZNO — „Manekin
Pis”, MIEDZYCHÓD — „Reszta
jest milczeniem”, NOWY TO-
MYŚL — „Dwa pokolenia”, OBOR-
NIKI — „Bunt kapitana”, OS-
TROW — Roma: „Krytonim Ci-
cero”, Słońce: „Wszystkie żyją lu-
dzie”, OSTRESZEW — „Dziw-
czyną z prowincji”, PILA — Is-
kra: „Wielki błękitny szlak”, Mi-
lenium: „Zakochany kundel”, —
PLESZEW — „Kolejanka”, RA-
WICZ — „Kłeska”, SŁUPCA —
„Maturzystki”, ŚREM — nieczyn-
ne, SZAMOTUŁY — „Jutro prze-
stanieś umierać”, TRZCIANKA —
„Jak zabił bogatego wujka”,
TUREK — „Zebro Adama”, WA-
GROWIEC — „Biedni bogacze”,
WRZESNIA — „Czekajcie na li-
sty”.

Radio

WARSZAWA I: 7.45 — Dla dzie-
ci; 8.30 — d. c. muzyki porannej;
8.50 — Korespondencja z zagra-
niczy; 9 — Dla przedszkoli; 9.20 —
Melodie i piosenki; 10 — Koncert
poranny; 11 — „Nie jesteś sam” —
fragm. pow. G. Bielenki; 11.20 —
Z cyklu: „Wiesz tańczy i śpiewa”;
11.40 — Małe zespoły instrumentalne;
11.50 — Z cyklu: „Rodzice a
dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwa-
drans”; 12.45 — „Na swojską nu-
cie”; 13 — „Przygody, podróże, eg-
zotyka”; 13.20 — Mel. filmowe;
13.45 — Koncert dla wczasowicz-
ców; 14.30 — „Radiostacja har-
cerska”; 14.45 — „W kramie loto-
su”; 15.10 — Popołudniowy kon-
cert symf.; 16.05 — „Kurtyna na
górze”; 16.35 — Koncert zyczeń;
17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Or-
kiestry tan. i zespoły wokalne; 18
Tyt. fel. Red. Spół.; 18.10 — „Ra-
diostacja młodzież”; 18.30 —
Skrzynka Bezpieczeństwa Dobrowol-
nych PZU; 18.40 — Publicystyka
międzynarodowa; 18.50 — Ryszard
Sielicki: Szkice polskie; 19.05 —
Odtworzenie fragm. koncertu lau-
reatów I Ogólnop. Konkursu Pio-
senkarzy — Amatorów; 20.26 —
Sport; 20.30 — „Spotkanie” i „Zo-
na kupca” — opowiadanie F. Ritt-
nera; 21.30 — Koncert wybitnych
solistów; 22 — Gra Ork. Tan. pod
dyrekcją E. Czernego.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.

POZNAŃ: 7 — Koncert; 7.50 —
Koncert dla wczasowiczów; 8.50 —
Muzyka; 9 — Gra Polska Kapela
pod dyrekcją F. Dzierżanowskie-
go; 9.40 — „Węgierska puszta”; 10
„Weseli autobus”; 11 — W kręgu
muz. romantycznej; 12.45 — Publi-
cystyka ekonomiczna; 13 — Tańce
symf.; 13.25 — „Ocalenie” — odc.
pow. J. Conrada; 13.45 — Kącik
pianistów jazzowych; 14.45 — Mel.
rozrywkowe; 15 — Skandynawskie
mel. i piosenki; 15.30 — Dla dzieci
odc. 6 powieści A. Niekrasowa pt.
„Przygody kapitana Załogowa”;
16.25 — Sport; 16.40 — Piosenki dla
dzieci; 17.50 — Radiexpress; 18 —
Gra Kwintet J. Milana; 18.35 —
Z cyklu „Bohaterowie napowietrz-
nych szlaków” — fel. mgr. J. Ka-
puścińskiego pt. „Pod znakiem
błękiej chryzantemy”; 19.30 — Ak-
tualności literackie; 19.45 — „Tan-
go contra rock”; 20.20 — Z arcy-
dzieł sztuki wykonawczej; 21.27 —
Sport; 21.40 — „Krajobrazy w mu-
zyce”; 22 — „Opera w przekro-
ju”; 23 — Muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ: 17.30 — Program dla
dzieci (W-wa); 18.15 — „Na pół-
kach księgarskich” (W-wa); 18.25
Film serjowy (lok.); 18.55 — Progr.
public. „Duże C” (W-wa); 19.30 —
Dziennik (W-wa); 20 — „Kuglarze”
— komedia Z. Skowrońskiego —
transm. z Teatru Kameralnego —
(W-wa); 22 — Ostatnie wiadomości
(W-wa).

KATOWICE: 18.25 — „Aktualnoś-
ci”.

WARSZAWA: 17.25 — Program
dnia; 18.25 — „Podwodne przygo-
dy”.

Niewątpliwy postęp

Jak pracują kolegia orzekające?

Jeszcze do niedawna kolegia karno-administracyjne nie cieszyły się zbyt wielkim autorytetem wśród społeczeństwa. Cóż, nie ma dymu bez ognia — powiedzą sceptycy. Zapewne. W pracy kolegów nie brakowało najrozmaitszych uchybień. A jak działa obecnie na terenie województwa poznańskiego młodsza siostra Temidy?

W 1961 roku do kolegów wpłynęło 17.515 wniosków o ukaranie, podczas gdy w 1960 roku — ponad 34 tys., a w 1959 roku — blisko 57 tys. Ten spadek jest wynikiem szerszego stosowania postępowania mandatu, a ponadto wyższego poziomu działalności profilaktycznej oraz zaostrzenia represji. Jednakże przyczyn wpływających na zmniejszenie liczby spraw można się również dopatrywać w niezadowolającej operatywności organów, które winny ujawniać wykroczenia. Przykład: w wiazku z naruszeniem przepisów przeciwpożarowych zanotowano 480 zawiadomień. To zbyt mało w porównaniu do rażących zaniedbań w tej dziedzinie.

Wróćmy do represji. W odróżnieniu od lat ubiegłych zmalała liczba nagan i grzywien do 100 zł — a znacznie wzrosła liczba grzywien do 1.000 i powyżej 1.000 zł. W 1961 r. rzadziej stosowano natomiast areszt szczególnie tzw. zastępczy (zamiast grzywny). Mimo tego nie obniżył się poziom wykonawstwa kar. Na

podkreślenie zasługuje fakt, że zaostrzenie represji dotyczyło szczególnie takich wykroczeń, jak alkoholowe, chuligańskie i drogowe.

Zasługa kolegów jest także zwiększenie liczby wykonanych orzeczeń. Ciesza również stosunkowo małe zaległości.

Poważne zastrzeżenia mieć można natomiast do merytorycznej strony orzecznictwa. Aczkolwiek orzeczenia w większości są słuszne, to jednak wydaje się je często z naruszeniem obowiązujących przepisów. Świadczy o tym fakt, że w ub. roku 42,6 proc. spraw rozpatrzonych przez kolegium wojewódzkie (organ II instancji) zostało uchylonych i przekazywanych do ponownego rozpatrzenia. Najwięcej uchybień, które powodują uchybienie orzeczeń, popełniają kolegia powiatowe w Śremie, Trzciance, m. Ostrzeszowie, Środzie i Kępnie.

W ramach działalności profilaktyczno-wychowawczej odbyło się w ub. roku ponad 200 spotkań członków kolegów z załogami fabryk, ludnością gromad i młodzieżą szkolną. Na zebraniach omawiano najczęściej naruszane w danym środowisku przepisy, przestrzegano przed popełnieniem wykroczeń, wyjaśniano wątpliwości. Powiedzieli sobie jednak otwarcie, że poziom tych spotkań nie zawsze był zadowalający. Inną formą tego rodzaju działalności były rozprawy organizowane poza siedzibami kolegów orzekających. Rozpraw „publicznych” było w ub. roku ponad 180. W pracy profilaktyczno-wychowawczej wyróżniły się kolegia w Kościanie, Wągrowcu, Ostrowie, Wrześni i Trzciance. Słabo pod tym względem spisywały się: pow. Gniezno, Konin, Słupca, m. Kalisz, Chodzież, Krotoszyn, Pleszew i Pila.

W sytuacji wyżej przedstawionej na plan pierwszy wysuwa się problem podniesienia poziomu orzecznictwa. W tym celu konieczne jest prowadzenie szerokiego szkolenia. Szczególnie chodzi o zapoznanie członków kolegów z bieżącymi aktami prawnymi oraz zmianami i nowelami do obowiązujących przepisów. Należałoby również sięgnąć do nowych form szkolenia. Pomoc sądów, prokuratur, Zrzeszenia Prawników Polskich wydaje się nieodzownym warunkiem podnoszenia poziomu wiedzy teoretycznej i praktycznej członków kolegów, a kierunkowym na przyszłość winna być zasada: jak najwięcej pracowników aparatu karno-administracyjnego z co najmniej średnim wykształceniem. Obecnie pod tym względem nie jest najlepiej. Na 53 pracowników wykształcenie podstawowe posiada bo-

wiem 30 osób, średnie — 16, a wyższe — 7. Ważna sprawa jest także stabilizacja kadry. Pod tym względem sytuacja nie wygląda pomyślnie. Zbyt częste zmiany odbijają się negatywnie na pracy tych organów. Rozpisałyśmy się nieco na temat kadry, ale przecież tylko od nich zależy wyższy poziom pracy.

A inne sprawy do załatwienia?

Niewątpliwie dalszemu rozszerzeniu powinna ulec działalność profilaktyczno-wychowawcza. Można by więc przede wszystkim zwiększyć liczbę rozpraw publicznych i pomyśleć o nowych formach kontaktów ze społeczeństwem.

W związku z wysoce niezaadowalającym stanem bezpieczeństwa przeciwpożarowego oraz zaniedbaniami sanitarno-porządkowymi należałoby zaostrzyć represje za tego rodzaju wykroczenia. To tzw. problem chwili.

M. Ł.

Czarnków — na czele, Szamotuły — na końcu

Państwo — Tobie, Ty — Państwu

Dzień 15 maja, kiedy to upłynął termin płatności II raty podatku gruntowego, stał się okazją do analizy, jak przebiega realizacja pieniężnych świadczeń wsi wobec Państwa. Uzyskana przez nas z Wydziału Finansowego Prezydium WRN dane wskazują, że wpłaty na poczet podatku wpływały w poszczególnych pow. dość nierównomiernie.

Wprawdzie w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego sytuacja wyraźnie się poprawiła, jednakże nadal notuje się różnice w realizowaniu przez rolników świadczeń pieniężnych. Prawidłowo przebiegała spłata podatku w pow. Kalisz, Czarnków, Trzcianka i Ostrzeszów; podobnymi wynikami legitymują się powiaty Turek, Leszno, Kościan, które plan płatności podatku gruntowego za I półrocze wykonały w 94 proc.

Niepokojące zaległości notuje się natomiast w pow. Szamotuły, Gniezno, Jarocin, Poznań, Chodzież, Września i Koło. Zestawienie powiatów produkcyjnych i zalegających w realizacji spłat podatku gruntowego pozwala na wysnucie wniosku, iż nie decyduje tutaj o terminowym wykonywaniu świadczeń stopień zagospodarowania danego rejonu, czy zamożność rolników; zarówno w pierwszej jak i w drugiej grupie bowiem obok powiatów, uchodzących za dobrze postawione rolniczo — mamy wyraźnie słabsze. Oznacza to, że o terminowym wykonywaniu finansowych obowiązków wsi wobec państwa decyduje obywatelska postawa samych rolników i aktywna działalność gromadzkich rad narodowych. Wiele zależy także od skrzętności pracy sołtysów.

Ponadto nie można pominąć faktu, że dobre wyniki w wypełnianiu półrocznego planu spłaty podatku gruntowego mają zwłaszcza te powiaty, gdzie przystąpiono do energicznego egzekwowania zaleg-



Fragment rufusa w Lesznie.

Fot. — K. Przychodźki

Czyn drogowy

W ubiegłym roku chłopski czyn drogowy w Lesznie, skiem wyniósł ponad milion złotych. W ramach czynu prowadzono między innymi następujące prace: w Łoniewie położono nawierzchnię brukowaną wartości około 79 tys. złotych, na odcinku Bełcin—Siemowo położono również na wierzchnię tłucznioową wartości 557.500 zł, ulepszone żużlem drogi gruntowe w Boszkowie i Targowisku (wartość — 350 tys. zł), ponadto przeprowadzono różnego rodzaju roboty drogowe-mostowe (wartość 35 tys. zł).

W bież. roku mieszkańcy wsi leszczyńskiej chcą dokonać w ramach czynu drogowego znacznie więcej. Wartość prac wyniesie będzie blisko 2 mln. zł. Przewiduje się między innymi pobudowanie wielu odcinków dróg o nawierzchni tłuczniowej i żużlowej. Poprawi się także stan dróg lokalnych (R)

„Dzień Spółdzielczości” w Ostrowie

W Ostrowie odbyła się uroczysta akademicka na okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. W prezydium zasiadli przedstawiciele władz miejskich, organizacji politycznych i społecznych, a pięknie udekorowaną salę wypełnili pracownicy i członkowie kół gospodarczych, działających na terenie miasta i powiatu, spółdzielni.

Spółdzielczość zaczyna w Ostrowie odgrywać coraz większą rolę. Dość powiedzieć, że należy do niej większość placówek handlu detalicznego (PSS, PZGS) wielu zakładów produkcyjnych („Jedność”, „Rekord”, „Stolarz”, „Mleczarnia” itd.), a także w zasadzie cała, licząca kilkadziesiąt punktów, sieć usługowa i skupu. Wszystkie spółdzielnie wykonały swe plany za rok ubiegły z nadwyżką, osiągając obroty idące w miliony złotych. Dużo wagi poświęcono przy tym kształceniu nowych kadr, modernizacji sklepów i zakładów. Znalazło to uznanie w oczach władz centralnych, które przyznały szereg odznaczeń, dyplomów i nagród wyróżniającym się spółdzielcom. Wymienić trzeba chociażby załogę sklepu spożywczego GS Raszków, nagrodzoną złotymi odznakami „Wzorowego sprzedawcy” oraz wiceprezesa PZGS — mgr. Cz. Piechotę, wyróżnionego tytułem „Zasłużonego działacza spółdzielczości”.

Akademii zakończyła część artystyczna, w której wystąpiła Poznańska Piętnastka. (r.j.)

Żaloszne skutki uporu

Pralka, lodówka, odkurzacz, telewizor, kuchnia elektryczna, to niewątpliwie elementy postępu technicznego i kulturalnego w każdym mieszkaniu, w każdym gospodarstwie domowym, zarówno w mieście, jak i na wsi. Mając to na uwadze, Departament Planowania Ministerstwa Górnictwa i Energetyki pozostał do podległych placówek PISMO OKOŁNE (18 września 1954 r. PDE/1162/54), z którego wynika, że posiadaczom domowych urządzeń elektrycznych przysługują prawo korzystania z dodatkowej normy zużycia energii po cenie ulgowej.

Zarządzenie precyzuje wyraźnie na jakich warunkach Zakłady Energetyczne mogą przydziać dodatkowe normy zużycia prądu. A więc posiadacz winien zgłosić się do biura inkasa i złożyć oświadczenie stwierdzające posiadanie czynnej pralki lub innego urządzenia elektrycznego, przy czym w odniesieniu do pralki podać liczbę osób z niej korzystających, gdyż na każdą osobę przyszedł się dodatkowo 6 kWh. „Oświadczenie to nie wymaga potwierdzenia przez Administrację Domu lub Komitet Blokowy” — czytamy w piśmie okólnym Ministerstwa — i wszystkie biura inkasa „winny polecić swym inkasentom, aby o powyższym informowali odbiorców”.

Zarządzenie to, popierające zdecydowanie rozwój kultury technicznej, jest jasne i zrozumiałe dla wszystkich zakładów energetycznych w kraju z wyjątkiem Rejonu I w Kaliszu. Mamy bowiem sygnały i listy z Pleszewa i okolicy, że inkasenci tego rejonu informują należycie, lecz wymagają właśnie zaświadczeń z prezydium rad narodowych, przedkładania kart gwarancyjnych, oryginalnych rachunków kupna itp. Takie postępowanie jest

nieśluszne, niezgodne z przepisami wręcz biurokratyczne, utrudniające życie użytkownikom sprzętu i odbiorcom prądu. A jeżeli okres gwarancyjny skończył się i karta została zagubiona lub przez lekkomyślność wyrzucona? Nie można wtedy korzystać z ulgowej taryfy. A łatwo można zlekceważyć taki dokument, jeżeli na przykład, jak w Kowalewie (pow. Pleszew) posiadacz pralki i telewizora nie wiedzieli dotychczas, iż przysługują im prawo do ulgowych norm zużycia energii elektrycznej.

Celem wyjaśnienia sprawy, przedstawiciel „Głosu” złożył wizytę dyrektorowi Rejonu I w Kaliszu, by się dowiedzieć, że stoi on uparczywie na dotychczasowym stanowisku, tłumacząc je popelnianymi na tym tle nadużyciami. Nie podał jednak — mimo prośby z naszej strony — przykładów nadużyć i adresów nieuczciwych odbiorców. Powołał się tylko na jakąś odprawę w centrali, gdzie w dyskusji mówiono na ten temat. Krucho to podstawa do wydawania urzędowych poleceń, w oparciu o agencję informacyjną JPP czyli Jedną Pani Powiedziała.

Dyrekcja Zakładu Energetycznego — Rejon I w Kaliszu powinna, naszym zdaniem, zrewidować swój stosunek do omawianej sprawy. Tym bardziej, że znane jest jej chyba pismo dyrektora Okręgu Centralnego w Warszawie (władza nadzorcza dla Rejonu I) do jednej z zaliczających się klientek, w którym czytamy, że „wszelkie żądania okazywania karty gwarancyjnej, bądź też poświadczania danych przez administrację domu czy komitet blokowy są nieuzasadnione i bezpodstawnie” (pismo z 23. VI. 1962, znak ES/4895/62). (k.j.)

Praca i nauka podnoszą kwalifikacje

W Komitecie Powiatowym ZMS w Środzie dokonano oceny czynu społecznego uczestników grup szatfety: „Młodzież Wielkopolski 5-latce” za okres I półrocza br. ZMS-owski czyn społeczny objął w powiecie średzkim szeroki krąg młodzieży szkolnej i wielu zakładów pracy. Do szatfety przystąpiło ogółem 529 osób, a ogólna wartość zrealizowanych zobowiązań przekracza 50 tys. zł.

M. in. młodzież przeprowadzała 671 godz. przy porządkowaniu skwerów, parków i zakładaniu zieleni w miejscach. Naprawiano parkany przy domach mieszkalnych i budynkach różnych instytucji. Młodzi pracownicy średzkiej odzieżówki potrafili zaoszczędzić 50 tys. m. nici, 100 igieł maszynowych, 10 m tkanin, 200 m watoliny, mimo znacznie obniżonych ostatnio norm zużycia materiałów. W zakładach drzewnych, w ramach ponadplanowego produkcji wykonano z kolei dodatkowo m. in. 200 stołów i taboretów.

Młodzież nie zapomniła także o podnoszeniu własnych kwalifikacji zawodowych. Ok. 40 ZMS-owców zdało w ciągu pierwszego półrocza egzaminy czeladnicze i mistrzowskie w różnych specjalnościach. Przeszkolono też 42 pracowników SZPO w zakresie czynności podstawowych i zagadnień bhp. (Jot)

W Kowalewie będzie Ośrodek Zdrowia

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Pleszewie podjęło decyzję o lokalizacji Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Kowalewie. Ludność gromady zadeklarowała na ten cel po 20 zł od osoby. Nie zabraknie innych form inicjatywy społecznej — łącznie gromada świadczyć więc będzie 25 tysięcy złotych.

Dobrze wystartowały zakłady pracy. I tak na przykład Spółdzielnia Mleczarska w Kowalewie wyasygnowała 30 tys. złotych, Cegielnia w Kowalewie przekazuje 5000 sztuk cegieł, a PGR w Karminie 80 tysięcy zł. Zabrakło na razie GS z Pleszewa i PGR z Czar-nuszki.

Ośrodek Zdrowia będzie zapoকাжаł potrzeby dwóch gromad, to jest Kowalewa i Sośnicy. Ogólny koszt budowy wyniesie ponad 600 tys. zł. (lki)

Ze starych papierów powstają NOWE KSIĄŻKI — zbieraj makulaturę